



ŚWIATŁO

NR 3 (76) - PISMO AKCJI KATOLICKIEJ PRZY PARAFII
pw. ZNALEZIENIA KRZYŻA ŚWIĘTEGO w BRZOSTKU - CZERWIEC 2008



*Nasz skarb najcenniejszy jest tuż obok nas,
można go dostrzec, gdy się otworzy oczy.
„Panie, żebym przejrzał” (Łk 18, 41)*

Antonin Dalmatien Sertillanges

Kapliczka z I połowy XIX w. na Woli Brzosteckiej

fol. J. Nosal



Boże Ciało - więcej str. 4



Przy ognisku podczas zjazdu - więcej str. 11



Uczenie pamięci poległych - cmentarz nr 225 - str. 8



Zakończenie Oktawy Bożego Ciała

fol. P. Batycki



Serce Jezusa - znak miłości Boga do ludzi

Mozna by powiedziec, że w ostatnim czasie na temat kultu Najświętszego Serca Pana Jezusa wszystko już zostało powiedziane. Zgodnie bowiem z zaleceniem Księdza Biskupa Ordynariusza, przeżyaliśmy rok 2007 jako rok Serca Bożego. W tym błogosławionym czasie staraliśmy się zgłębiać i kontemlować miłość Pana Jezusa do nas i pozostawać w duchowym dialogu z Jego Boskim Sercem. Postanowiliśmy też zrealizować wiele konkretnych zadań, które miały być odpowiedzią na Jego miłość do nas i wyrazem naszej miłości do bliźnich. Dziś każdy powinien czuć się zobowiązany do dokonania podsumowania – w jakim stopniu udało mu się zrealizować podjęte wówczas zobowiązania. **Na ile ostatni rok stał się czasem przemiany naszych serc na wzór Serca Jezusa?** Czy odpowiadając na Jego apel staliśmy się krzewicielami Jego kultu choćby przez uczestnictwo w nabożeństwach pierwszopiątkowych lub uroczystości NSPJ (w pierwszy piątek po oktawie Bożego Ciała)?

Jezus ucieleśnia w sobie pokorę, cichość, łagodność i miłosierdzie – do kształcenia w sobie tych cech wzywa nas w słowach: **„Zbliźcie się do Mnie i uczyjcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokornego serca.”**

Zbliżyć się do Jego Serca - znaczy poznawać Jego słowa, czyny i postawy przez czytanie Pisma Świętego.

Uczyć się – to znaczy stale konfrontować swoje własne życie z działaniem i nauczaniem Jezusa.

Naśladować Go – to być posłusznym, jak On był posłuszny Swemu Ojcu i kochać, wyzbywając się cikliwej uczuciowości, bo prawdziwa miłość jest zawsze konkretna. Jakie zatem **konkretne** owoce wydało nasze wspólnotowe i indywidualne oddanie swojego życia Najświętszemu Sercu Pana Jezusa?

Czy Jego obraz jest czczony w każdym domu?

Czy rodziny modlą się przed nim wspólnie, przynajmniej w dni świąteczne?

Czy zwiększyło się nasze uczestnictwo w nabożeństwach wynagradzających Sercu Jezusa za grzechy świata?

Czy w przeżytych roku przyczyniliśmy się do budowania wokół siebie „cywilizacji według Serca Jezusowego”, o co wielo-

zadośćuczynienia NSPJ za spustoszenie, jaki spowodował w świecie grzech. Pamiętajmy, że właśnie 16 czerwca 1675r. Pan Jezus objawiając się Małgorzacie Alacoque powiedział: **„Spójrz! Oto Serce, które tak bardzo ludzi ukochało i które niczego nie**

szczęśliwie by się za nich poświęcić i wyczerpać się w objawach miłości, a jako nagrodę odbieram od większości ludzi tylko oziębłość, brak czci, pogardę i świętokradztwo w tym Sakramencie Miłości (...) Dlatego żądam, by pierwszy piątek po oktawie Bożego Ciała był szczególną uroczystością ku czci Serca Mego, by w tym dniu zbliżano się do stołu pańskiego, by mi cześć składano celem wynagrodzenia tych wszystkich zniewag, które Serce Me spotykają, gdy na ołtarzach przebywam. A ja ci powiadam, że Serce Moje w obfitej mierze da odczuć swą miłość tym, którzy je czcili otoczą i którzy o to starać się będą by i inni cześć mu oddawali.”

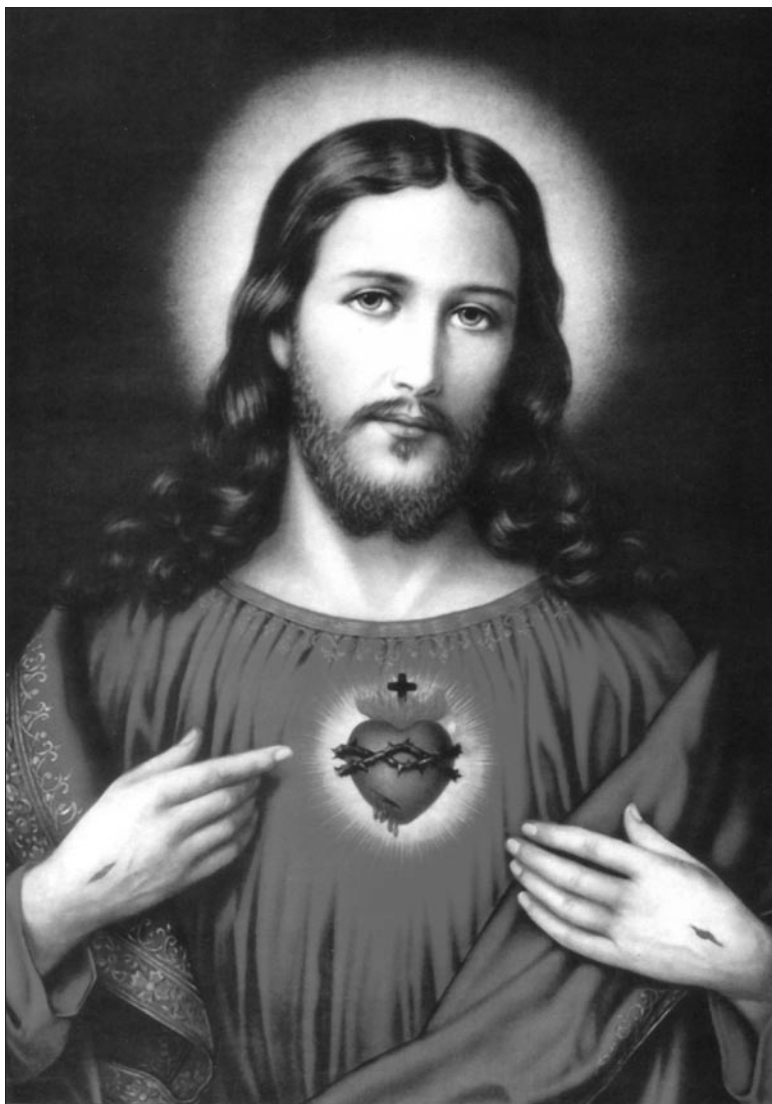
Nie możemy więc pozostać obojętni wobec tego najwyższego przejawu dobroci i miłości. Musimy koniecznie odpowiedzieć na Jego apel i rozpowszechniać kult Najświętszego Serca Jezusa, bo, jak nawoływał błogosławiony papież Pius IX: **„Zarówno Kościół, jak i społeczeństwo nie mają innej nadziei, jak tylko tę, pokładaną w Najświętszym Sercu Jezusa. To ono uleczy całe zło. Módlcie się i rozpowszechniajcie wszędzie Jego kult, a ono będzie zbawieniem dla świata.”**

Sposoby wynagradzania Sercu Jezusowemu

Pan Jezus podał kilka sposobów wynagradzania Jego Najświętszemu Sercu:

1. Częste przyjmowanie Komunii św. w intencji wynagrodzenia, zwłaszcza w pierwsze piątki miesiąca.
2. Obchodzenie święta ku czci Serca Jezusowego.
3. Godzina święta – czyli modlitwne czuwanie w nocy z czwartku na piątek, aby wypraszać miłosierdzie dla grzeszników.
4. Oddawanie czci obrazowi Serca Jezusowego.

Redakcja



krotnie prosił nas papież Jan Paweł II.

Są to pytania, na które odpowiedzieć musimy sobie we własnym sumieniu, spoglądając na krwawiącą ranę w boku Chrystusa. Musimy stanąć w prawdzie, bo tylko prawda ma moc nas odmienić. Ma moc wywołać lub pogłębić pragnienie, aby nasze serca naprawdę były odtąd w rytm Serca Jezusa. To od spojrzenia na ten znak „szalonej miłości Boga”, jakim jest przebite Serce Jego Syna, chrześcijanin powinien rozpoczynać każdy dzień, każdy kolejny etap budowania cywilizacji miłości w swojej rodzinie, miejscu pracy, w swoim narodzie i w całym świecie.

Czerwiec jest uprzywilejowanym miesiącem, żeby adorację łączyć z postawą



Cud najwspanialszy – Boże Ciało

*E*ucharystia sama w sobie jest najwyższym Cudem – powtarzał święty Tomasz z Akwinu. Lecz ten najwspanialszy z cudów kryje w sobie tajemnicę, która całkowicie umyka naszym zmysłom: wzrokowi, smakowi, dotykowi. Pomimo wyjaśnień najmądrzejszych teologów, obecność Boga w Eucharystii pozostaje dla nas tajemnicą

wiary, która przerasta naturalne możliwości rozumu.

Bóg tak wielki – a chleb taki mały!

Stworzyciel wszystkiego – ukryty pod zasłoną odrobiny stworzenia. (słowa św. Teresy).

Jak pojąć ten jedyny w swoim rodzaju cud, który dokonuje się w momencie konsekracji chleba oraz wina?

Nie można pojąć – lecz trzeba wierzyć!

Nauka o eucharystycznej obecności Chrystusa mogłaby zapełnić wiele ksiąg, jednak mieści się w naszym krótkim wyznaniu: Wierzę!

Wierzę, że Jezus jest obecny w małej hostii.

Wierzę, że jest prawdziwie obecny na ołtarzu i w monstrancji.

Wierzę, że jest z nami po wszystkie dni, aż do skończenia świata.

Aby ustrzec swoją „wiarę malutką” przed zawirowaniami ludzkich doktryn i naukowych ideologii musimy ufnie przyłgnąć sercem i umysłem do Prawdy Słów Chrystusa wypowiedzianych w wieczniku: „*To jest Ciało Moje, to jest Krew Moja*”. Wiara otwiera drogę rozumowi, który po swojemu uzasadnia to, w co wierzy nasze serce. Tę naszą ufność, dziecięcą wiarę w Eucharystię trzeba też światu odważnie prezentować. Mamy ku temu okazję podczas adoracji i procesji Bożego Ciała. Wokół monstrancji gromadzą się wówczas Ci, których wierze wystarczy to, o powiedział Chrystus i którzy pamiętają, że święty Ignacy Antiocheński upominał: „*Niech nikt się nie ludzi – nawet istoty niebieskie, aniolowie w chwale oraz moce widzialne i niewidzialne wydają się na sąd, jeśli nie wierzą w Ciało Chrystusa.*”

„*Jakże wielką wartość posiada nasza wiara w Eucharystię, skoro wprawia ona w zachwyt samego Boga!*” - pisze w swoim Dzienniczku św. Faustyna. „*Kiedy pogrążyłam się w modlitwie, na miejscu monstrancji ujrzałam chwalebne oblicze Pana. I powiedział mi Pan: Co ty widzisz w rzeczywistości, inne dusze widzą przez wiarę. O, jak bardzo jest mi miła ich wielka wiara.*”

Wiemy jednak, że od czasu do czasu przychodzi na ludz-

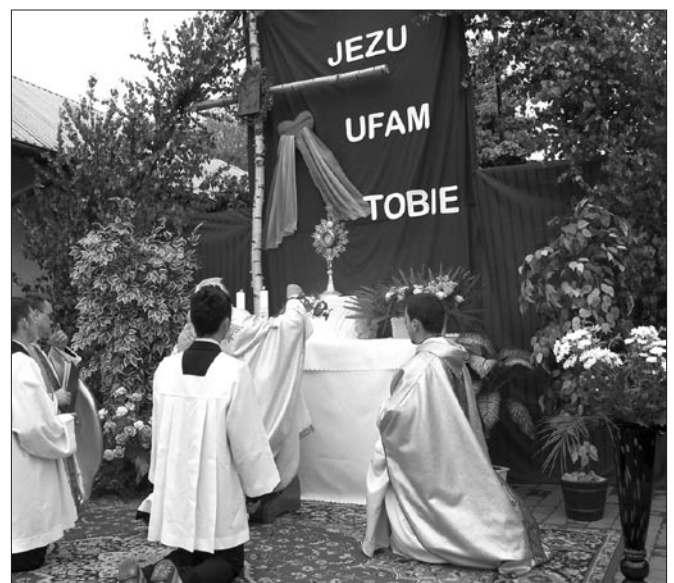
kość kryzys wiary w tę trudną tajemnicę. Wtedy Bóg w swoim współczuciu dla naszej słabości zsyła swoją pomoc w postaci cudów eucharystycznych. Nie po to, aby naszą wiarę zastąpić doświadczeniem zmysłowym, lecz po to, by ją wzmocnić i natchnąć do większej aktywności. O kilku, bardziej spektakularnych cudach, m. in. w Lanciano i Bolsenie, pisaliśmy już w „Świetle” w poprzednich latach. Jednak Eucharystia dokonuje również cudów niewidzialnych dla oczu, lecz ewidentnych dla ludzkich serc. Tak można bowiem określić rzeczywistość niezliczonych nawróceń, jakie nieustannie dokonują się w ciszy przed tabernakulum. W języku francuskim istnieje nawet księga na temat plejady wybitnych intelektualistów XXw., których droga od ateizmu do wiary, rozpoczęła się właśnie od spotkania z Jezusem Eucharystycznym. Często były to spotkania przedziwne, nieprzewidywalne, jak to, które miało miejsce w życiu André Frossarda – młodego ateisty, syna pierwszego sekretarza Francuskiej Partii Komunistycznej. Z ciekawości wszedł on do pewnego kościoła i ujrzał nad głównym ołtarzem metalowy krzyż, a pod nim biały opłatek. „*Nigdy dotąd – wspomina Frossard – nie widziałem wystawionej monstrancji ani hostii. Znaczenie Najświętszego Sakramentu było mi obce.*”



Pierwszy ołtarz przy ZS w Nawsiu Brzosteckim



Drugi ołtarz przy kapliczce w Nawsiu Brzosteckim



Trzeci ołtarz przy posesji pp. Domaradzkich



Czwarty ołtarz przy posesji pp. Kapalów

Ale wtedy, gdy spojrzalem - niebo się otworzyło – nie, ono się nie otworzyło, ono się rozdarło, gwałtownie uniosło! Cichy blask... Pewność Boga... Erupecja światła i radosne utonięcie... Wszystko zdominowane przez obecność Tego, którego Imienia nie potrafię wypowiedzieć bez lęku o urażenie Jego delikatnej

miłości. Tego, przed którym mam teraz szczęście stać jako Jego dziecko, któremu wszystko przebaczone. Jestem katolikiem!”

Znamy André Frossarda z licznych książek, które napisał o naszym papieżu Janie Pawle II oraz innych publikacji, świadczących o jego głębokiej wierze.

O konieczności ufnej wiary w obecność zawierzenia przypomniał też współczesnemu światu inny znany pisarz, John Ronald Tolkien, autor trylogii „Władca Pierścieni”, uważany zresztą za jednego z największych twórców literatury XXw. Jako gorliwy katolik codziennie przystępował do Komunii św., często się modlił, a szczególnie lubił adorować Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie. Najważniejsze jest dla nas jednak to, co napisał do swojego syna Michaela: „*Z mroku mojego życia, tak bardzo zawilego, stawiam przed Tobą jedną wielką rzecz, którą trzeba kochać na ziemi: Najświętszy Sakrament. Tam znajdziesz romantyzm, chwałę, honor, wierność i prawdziwą szczękę dla wszystkich swoich miłości na świecie.*”

Prawdziwa obecność Jezusa Chrystusa w małej hostii jest cudem, który nie może nam nigdy spowszednieć. Objawiając się siostrze Faustynie Pan Jezus powiedział: „*Mieszkam w tabernakulum jako król miłosierdzia, pragnę obdarzać duszę łaskami, ale nie chcę ich przyjąć (...) czekam na dusze, a one są dla mnie obojętne. Kocham je tak czule i szczerze, a one mi nie dowierzają. Obchodzą się ze mną jak z czymś martwym, a przecież mam serce pełne miłości i miłosierdzia*” (Dz. 1447). Pamiętajmy więc, że Eucharystia to żywy Jezus, do którego powinniśmy przychodzić, aby Go przyjmować i trwać w promieniach Jego miłości, nie tylko w święto Bożego Ciała.

Wielki Jubileusz objawień Matki Bożej w Lourdes

Lourdes to dzisiaj znane sanktuarium maryjne. Od 150 lat świat pielgrzymuje tutaj, by odnowić wiarę, zyskać nadzieję i odwagę w cierpieniu. Dlaczego? Bo w tej małej wiosce we Francji, u stóp Pirenejów, w grocie Massabielle w roku 1858 miało miejsce osiemnaście objawień Matki Bożej. Maryja ukazała się 13-letniej prostej, chłopskiej dziewczynce Bernadecie Soubirous. Ona to przekazała całemu światu orędzie Najświętszej Dziewicy.

Jaką wartość ma DZIŚ dla nas objawienie w Lourdes?

Kilkanaście objawień Najświętszej Maryi Panny w Lourdes, pomimo swej pozornej prostoty przypominało nam wiele ważnych, uniwersalnych, a więc aktualnych do dziś prawd:

Maryja jest Najświętsza i Niepokalanie Poczęta

Jestem Niepokalanym Poczęciem – odpowiedziała Maryja na pytanie o to, kim jest. Dogmat ten ogłoszony został 4 lata wcześniej. Bernadeta nic o nim nie wiedziała.

Niebieska Matka jest dla nas wzorem, kocha nas i o nas się troszczy

Milczące objawienia Matki Bożej przypominają nam: żyjemy pod spojrzeniem Maryi, najlepszej z matek. Możemy Ją kontemplować. Ona stale nam towarzyszy, ukazuje Siebie jako wzór do naśladowania. Przesuwała paciorki Różańca. Dla Bernadety było to przykładem i zachętą do modlitwy. Świadczyli, że nawet sam sposób robienia przez Bernadetę znaku krzyża – «tak samo jak Pani» – nawracał grzeszników.

Maryja patrzy na nas, Swe dzieci

Patrzy spojrzeniem pełnym miłosierdzia, spojrzeniem Niebieskiej Mamy, towarzyszy każdemu Swojemu dziecku, we wszystkich częściach świata. Choć czujemy się słabi i chwiejni, stajemy się ofiarami otaczającego zła, nie wpadniemy w grzech, żyjąc pod niepokalanym spojrzeniem Niebieskiej Mamy i wpatrując się w Nią.

Uśmiech Matki przypomina Jej dobroć. Maryja kocha nawet najbiedniejszych, którzy mogą być Jej wielką radością i pociechą.

Maryja nie wymaga od nas rzeczy skomplikowanych. Wymagania Matki są proste: *Nie trzeba ich zapisywać* – wyjaśniła Bernadecie. Wypowiedziała je w słowach: modlitwa, pokuta, procesja, wybudowanie kaplicy i obmywanie się w źródle. Wymagania Maryi mogą realizować zarówno dzieci, jak i dorośli, wykształceni i ludzie prości, bogaci i najbiedniejsi.

Jesteśmy odpowiedzialni za zbawienie innych

Maryja prosi o modlitwę i pokutę za grzeszników, by się pojednali z Bogiem i osiągnęli niebo.

Matka Niebieska chce nas wyzwolić z jarzma wszelkiego zniewolenia

Maryja – zachęcając nas do obmywania się w źródle – chce nas wyzwolić z niewoli grzechu i nieuporządkowanych namiętności, szczególnie z nieczystości; z niewoli egoizmu i nienawiści, byśmy żyli w miłości; z niewoli systemów politycznych, zbudowanych na odrzucaniu Boga, na głoszonej i szerzonej ateizmie. Maryja chce nas wyzwolić z niewoli złych czasów, w których żyjemy, aby nas przygotować do wejścia w nowe, nadchodzące czasy. Musimy tylko dać się prowadzić Maryi, słuchać Jej rad, a zostaniemy uwolnieni i uświęceni.





Jak się zachować w Domu Bożym, czyli letni savoir-vivre w kościele

ZAPEWNE WIELE OSÓB ZDZIWI TYTUŁ ORAZ POTRZEBA PISANIA I PRZYPOMIANIA O TYM, JAK POWINNO SIĘ ZACHOWAĆ W ŚWIĄTYNI. WYSTARCZY JEDNAK PRZYPATRZEĆ SIĘ RÓŻNYM

UROCZYSTOŚCIOM KOŚCIELNYM, ABY ZAUWAŻYĆ, ŻE NIE WSZYSCY STOSUJĄ ZASADY ZACHOWANIA SIĘ W MIEJSCU ŚWIĘTYM.

„Mój dom ma być domem modlitwy” (Mt 21,13)

Słowa Jezusa wskazują wprost na charakter miejsca spotkania Słodzi wierzących z Bogiem na modlitwie, gdzie wspólnie uczestniczą w Eucharystii, przyjmują sakramenty, będące źródłem łask Bożych. Architektura świątyni, zakończona zwykle wysoką wieżą, ma kierować ludzkie oczy na znak zbawienia – krzyż. Trwałe i szlachetne materiały wykorzystywane przy budowie kościołów wyrażają szacunek dla majestatu Bożego. Wnętrze Domu Bożego jest urządzone z myślą, aby pomóc uczestnikom nabożeństw w modlitwie i skupieniu myśli na obecności Boga. Ale ani wysokie, mocne mury, ani gra światła, czasem szczegółowo zaplanowana przez architekta, nie skieruje naszych myśli ku Bogu i nie zastąpi naszego zaangażowania.

Skoro mowa o tym, że wszystko, co znajduje się w kościele, wszelkie malowidła, rzeźby czy muzyka, a nawet strój kapłana, ma nam pomóc w przeżyciu liturgii, to musimy sobie uświadomić, że rzeczy te **nie spełniają** swojego zadania, jeśli uczestnik tejże liturgii stoi na zewnątrz kościoła lub na schodach do niego prowadzących. Trudno go nawet nazwać uczestnikiem liturgii, lepiej do niego pasowałby tytuł „fana motoryzacji”. I nie będzie wielkiej przesady w opinii, że wierni stojący pod kioskiem „Ruch” lub przy barierce oddzielającej kościół od ulicy, oszukują sami siebie, jeśli uważają, że spełniają swój obowiązek uczestniczenia w niedzielnej Mszy św.

Poruszając problem savoir vivre’u w kościele nie można nie wspomnieć o wyglądzie zewnętrznym, a szczególnie o odpowiednim stroju. Zbliża się lato, a wraz z nim wielka praca dyktatorów mody, którzy zajmować się teraz będą „rozbiieraniem dziewczyn”. Albo każą im skrócić spódniczki, albo uciąć je na ukos, albo dodać rozpek do pasa. Obowiązkowo trzeba będzie pokazać kawałek brzucha lub odsłonić kawałek biustu. I tak jest co roku, skoro tylko śnieg stopnieje dziewczyny, jak na komendę, dają się wodzić za nos modzie, reklamie, firmom odzieżowym. Każą projektanci nosić kolor czarny, to się nosi. Każą wpiąć kolczyk w ucho, albo pineskę w nos, to się wpią. Za ciężko zapracowane nieraz przez rodziców pieniądze, często też za ich przyzwoleniem, młodzi ludzie ulegają absurdalnej, głupiej, a nawet szkodliwej dla zdrowia i niemoralnej modzie. Tylko wyjątki nie wstydzą się tego, że mają swój gust, swoją niezależność i smak, a także swoje poczucie przyzwoitości i nie wstydzą się tego pokazać. Trudno jest zaakceptować taką rzeczywistość na co dzień, na ulicy, a już najtrudniej, kiedy wchodzi ona do świątyni. Bywa nawet, że dziewczynki, które czynnie uczestniczą w liturgii słowa, stają przy ołtarzu w krótkich spodenkach, obcisłych bluzeczkach, z gołymi plecami – słowem, ubrane nieodpowiednio do funkcji, jaką wypełniają, i miejsca, w jakim się znajdują. Najwyraźniej nie rozumieją czym jest Eucharystia i jak powinna wyglądać osoba, która staje przy ołtarzu. Może warto zastanowić się nad prostym rozwiązaniem tego problemu, jakim byłoby **ujednoczenie strojów osób czytających czy śpiewających**

w czasie liturgii słowa? (W wielu kościołach już dawno wprowadzono **białe alby zarówno dla chłopców jak i dla dziewcząt**). Przyzwoitość stroju dotyczy nie tylko bezpośrednio zaangażowanych w sprawowanie Eucharystii, ale i każdą osobę przychodzącą do świątyni. Odwiedzając osobę, którą szanujemy i której ten szacunek chcemy okazać, nie zakładamy roboczych teksasów ani stroju kąpielowego, aby jej nie obrazić. I nie chodzi tu o jakiś przepych ubioru, ale o zwykłą, prostą odświętność i elegancję. Niestety, ta obowiązująca gdzie indziej norma, zanikła najpierw na uniwersytetach, potem w szkołach, a teraz w kościele. Amerykanizacja polskiego stylu życia sprawiła, że białe bluzki i koszule, ciemne spodnie i spódnice już dawno zastąpiono wytartymi jeansami i pogniecionymi t-shirtami. Takie stroje akceptowane są powszechnie na egzaminach, spotkaniach, uroczystościach. Ale nie powinny być akceptowane w kościele. Oczywiście nie idzie tu o to, aby przychodzić do Domu Bożego ubranymi na biało-granatowo, ale na pewno **bardziej odświętnie i bardziej poważnie niż chodzimy do parku czy do dyskoteki i o wiele bardziej godnie niż na plażę!** I chociaż lato sprzyja negligowaniu opalonego ciała, nie czynimy tego w kościele, lecz w miejscu osobnym do takich zachowań! Warto po raz tysięczny zauważyć: **kościół jest domem modlitwy i nie należy mylić go z dyskoteką ani pubem!** Każdy, kto był na pielgrzymce np. w Rzymie wie, że do bazyliki czy innego kościoła, nawet mężczyzna nie można wejść w krótkich spodniach, nie mówiąc o odkrytych kobiecych ramionach czy obszernym dekolcie. Dlaczego my, Polacy, nie mamy takiego szacunku do miejsc świętych? Czy naprawdę jest to takie trudne do wykonania?

Narzekamy, że tak trudno przeżywać Mszę św., że wydaje nam się czasami nudna... Dlaczego? Czy nie przychodzimy czasem na liturgię jak do teatru, nie chcemy się angażować, nie do końca skupiamy się na słowach, które wypowiada kapłan, a także na tych wypowiedzianych przez nas samych. Warto zauważyć, że liturgia polega głównie na współuczestnictwie. Bez naszego aktywnego udziału nie odkryjemy jej cudu, ani nie odczujemy jej mocy. Być może wystarczyłoby wejść do wnętrza świątyni, spoglądać w skupieniu na ołtarz. Na pewno jest to za mało, aby zrozumieć cud Eucharystii... Ale od czegoż trzeba zacząć.

Kolejny problem, który warto poruszyć, to **zachowanie ciszy**. Uczestnicy różnorodnych uroczystości typu Pierwsza Komunia św., ślub, procesja, często zapominają, że znajdują się w świątyni i uczestniczą w Eucharystii. Zdziwienie budzą nie tylko rozglądające się i rozmawiające dzieci, ale i dorośli, którzy nie odpowiadają kapłanowi, nie śpiewają. Najbardziej drażliwe są momenty przed rozpoczęciem uroczystości, kiedy widzi się przybyłych żywo dyskutujących, rozpychających się przy zajmowaniu miejsc, czy szukaniu najlepszego ujęcia do wykonania fotografii.

Przypomnijmy jeszcze raz: „Mój dom ma być domem modlitwy.” To zalecenie samego Jezusa. Modlitwie potrzeba skupienia i ciszy. Dlatego wchodząc do kościoła wyłącz telefon komórkowy, przestań choć na chwilę gadać i postaraj się poczuć członkiem wspólnoty wiernych, wspólnie uczestniczących w dialogu z Bogiem, zasłuchanych w Jego głos.

Jeśli przychodzisz do świątyni z innym zamiarem, jeśli przyświeca ci cel inny niż modlitwa... proponujemy głęboką refleksję nad autentycznością twojego życia religijnego.

Redakcja



Czcigodny Księżu Proboszczu!

Z okazji Jubileuszu 30-lecia kapłaństwa prosimy przyjąć najserdeczniejsze życzenia:

Niech błogosławieństwo Boga opromienia życie osobiste Księdza i pasterskie posługiwanie naszej wspólnoty.

Niech Maryja, Matka Kapłanów - zawsze Księdzu błogosławi, wspiera chwilach trudnych, osłania przed wszystkim, co krzywdzi i boli.

Niech Patronowie naszej diecezji towarzyszą swym orędownictwem przy podejmowaniu trudnych duszpasterskich zadań i wypraszają zdrowie i siły potrzebne do ich realizacji.

Modlitwą otaczamy Osobę i kapłańską posługę Księdza Proboszcza.

Parafianie



Niech te wakacje będą dobre.

Czekają nas słoneczne letnie, dni. Radość ogarnia serce na myśl o wytchnieniu. Każdy przecież pragnie oddalić się na jakiś czas od tłumu, wyjechać z zadymionych osiedli, opuścić rozgrzane upałem domy i zakłady pracy, by wśród barwnych pól i lasów zaczerpnąć świeżego powietrza, upoić się widokiem gór czy też podziwiać piękno morza.

W lipcu i sierpniu wiele dzieci, młodzieży, całych rodzin wyjedzie na wakacje. Aby jednak przyniosły one prawdziwy wypoczynek i zaowocowały poprawą samopoczucia, to odejście od codziennej, męczącej rzeczywistości nie może być odejściem w próżnię. Bezcelowe spędzanie wolnego czasu mogłoby stać się przyczyną różnego rodzaju zła. Chodzi więc o to, żeby urlop nie był czasem bezmyślnego lenistwa, lecz czas wypełniony spotkaniami, które sprzyjają odzyskaniu równowagi wewnętrznej i przywróceniu właściwego stosunku człowieka do samego siebie, do innych ludzi i do środowiska. Bo tylko poprawne relacje oraz wewnętrzna i zewnętrzna harmonia, gwarantują regenerację ducha i przywracają nową energię ciała i duszy.

Jedną z wartości, jakie niosą ze sobą wakacje jest możliwość spotkania z przyrodą, z jej ciszą, pięknem i majestatem. Człowiek w umiejętnym obcowaniu z naturą odzyskuje spokój, wycisza się wewnętrznie, odbudowuje swoją zmęczoną psychikę.

Innym wartościowym rodzajem spotkań jest przebywanie z innymi ludźmi, dla samej tylko przyjemności obcowania i dzielenia z nimi spokojnych chwil. W czasie wakacji mamy okazję okazać bliźnim więcej miłości szlachetnej i czystej, grzeczności i dobrego wychowania. Chrystus nakazuje: „*Tak niech świeci wasze światło przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwaliли Ojca waszego, który jest w niebie.*” (Mt 5,6) Wiemy jednak, że konsumpcyjny charakter współczesnego życia narzuca pewne zachowania czyniąc z nich normę i nazywając fałszywie kulturą lub tradycją. Dlatego trzeba, aby zarówno dorośli, jak i młodzież starali się szukać dobrego towarzystwa, otaczali się ludźmi dobrymi i mądrymi, bo „ *kto z mądrym przestaje – nabywa mądrości, towarzysz głupców poniesie szkodę*” – mówi Księga Przysłów (13,20). Unikajmy więc złego towarzystwa, nie szukajmy grzesznych znajomości, oddajmy się rozrywkom zdrowym dla ciała i duszy. W przeciwnym razie zmarnujemy tylko czas i środki, a długo oczekiwane „wakacje” nie przyniosą żadnych korzyści.

Ucieczka od codzienności może być pożyteczna tylko pod warunkiem, że nie będzie ucieczką od mądrych i zdrowych zasad moralnych. **Nie ma wakacji ani odpoczynku od wartości!** Wprost przeciwnie. Letni odpoczynek powinien być okazją do ich kultywowania i poszerzania. Trzeba zatem, aby został wypełniony jeszcze jednym spotkaniem – **spotkaniem z Chrystusem i treścią Jego Ewangelii.** Oznacza to otwarcie wewnętrznego wzroku duszy na obecność Boga w świecie, otwarcie wewnętrznego słuchu na słowa Jego prawdy. Oznacza to kontemplację piękna świata i modlitewny dialog z Jego Stwórcą.

P.S. Wybierającym się na letni wypoczynek **dzieciom** przypominamy:

DZIESIĘĆ PRZYKAZAŃ WAKACYJNYCH

1. Pożegnaj się serdecznie z Rodzicami, ale nie z Panem Bogiem.
2. Nie zapomnij plecaka, ani różańca.
3. Zabierz dobre buty, abyś doszedł do kościoła na Mszę św.
4. Kieruj się w drodze kompasem i pacierzem, a nie zbłądzisz.
5. Chodź tylko po dozwolonych ścieżkach i nie zbaczaj z drogi Bożej.
6. Włóż ciemne okulary, tylko nie zastoń sobie nimi Pana Boga.
7. Miej zawsze syty żołądek, ale nigdy puste serce.
8. Nie rzucaj po drodze kamieniami, ale uśmiechem.
9. Nie śmieć na postojach, ani we własnej duszy.
10. Po wakacjach wróć zdrowy, mądrzejszy i lepszy.

Redakcja „Światła” życzy Księżom, Siostrom Zakonnym oraz wszystkim swoim Czytelnikom dobrych wakacji i wspaniałego odpoczynku.

Szczęść Boże!



Ślady przeszłości – brzostockie cmentarze wojenne

Przy wejściu na nasz cmentarz parafialny znajdują się mogiły żołnierzy poległych w maju 1915r. To ślady burzliwej przeszłości i jednocześnie zabytki, o które należy dbać. Uczniowie Szkoły Podstawowej w Brzostku w mijającym roku szkolnym kontynuowali realizację projektu „Brzostockie cmentarze I wojny światowej” w ramach programu „Ślady przeszłości – uczniowie adoptują zabytki”. Opieką objęto trzy cmentarze. Ponadto uczniowie zainteresowali się podobnymi obiektami w okolicy. W ten sposób poznawali dzieje bitwy o Brzostek oraz miejsca spoczynku żołnierzy wielu narodowości, które są pamiątkami wspólnej historii: Austriaków, Węgrów, Rosjan, Czechów, Słowaków, Niemców i Polaków.

7 V 1915r. rozegrała się krwawa bitwa o Brzostek między wojskami austro - węgierskimi i niemieckimi przeciwko rosyjskim. W mieście i okolicy zginęło ponad 2000 żołnierzy. W centrum Brzostku polegli spoczywają na trzech cmentarzach projektu por. G. Rossmanna:

- a) nr 223 - duży obiekt z pojedynczymi mogiłami, zbudowany na planie trapezu o pow. 235 m², otoczony metalowymi kratami na kamiennych słupach. W głębi cmentarza jest wysoki, kamienny pomnik z płaskorzeźbą głowy Chrystusa w koronie cierniowej. Pochowani są oficerowie: Olbrich i Lein oraz 65 żołnierzy austro - węgierskich i 97 rosyjskich.
- b) nr 224 - mogiła zbiorowa ogrodzona o pow. 52 m², z przodu duży betonowy krzyż na cokole, spoczywa 97 żołnierzy austro - węgierskich.
- c) nr 225 - mała mogiła zbiorowa o pow. 26 m², z betonowym krzyżem na cokole, pochowanych jest 42 żołnierzy austro - węgierskich.

OPIEKA NAD ZABYTKIEM



Od jesieni 2007r. porządkowaliśmy groby na w/w cmentarzach - miejscu spoczynku 303 żołnierzy. Od jesieni uczniowie klasy Va, po modlitwie za zmarłych, usuwali zeschnięte liście i gałązki, stare wiązanki, wypalone szkła po zniczach. Następnie na lekcjach historii uczniowie klas V-VI poznawali dzieje Ziemi Brzostockiej, a w szczególności przebieg bitwy z 7 maja 1915 r. Na wycieczkach edukacyjnych zwiedzano cmentarze i panoramę terenu walk. Ponadto uczniowie wyszukiwali literaturę tematyczną, poznali pamiątki wojenne zgromadzone w szkolnej Sali Muzealnej oraz dorobek starszych kolegów i koleżanek. Bardziej zainteresowani uczniowie przygotowywali się do Konkursu Historycznego.

INNE DZIAŁANIA

Konkurs Historyczny składał się on z dwóch etapów: a) klasowego - w którym uczestniczyło 38 uczniów; b) szkolnego - 20 uczniów. W finale 20 lutego uczniowie rozwiązywali test oraz prezentowali swoje prace tematyczne. Pierwsze miejsce

wywalczyła Karolina Ryba z Vb, drugie Kamil Papiernik, trzecie Agnieszka Bachara i Paulina Kawalec - wszyscy z Va. Prace zostały wykonane ciekawymi technikami, są to: obszerne plansze, artystyczne szkice, plakaty, albumy oraz prezentacja multimedialna. Uczniowie wykorzystywali różne źródła informacji, jak również sami fotografowali, szkicowali i malowali. Szczególnie plansze, zachwycają swoim monumentalizmem oraz artystycznym i estetycznym wykonaniem. Oprócz w/w finalistów interesujące prace wykonali: Monika Grela, Radosław Kania, Żaneta Kopacz, Przemysław Łacki, Agnieszka Drechsler, Piotr Lisak, Rafał Grygiel, Żaneta Wypasek, Karolina Nowak, Jakub Potrzeba, Ewelina Konieczny, Monika Gil, Agnieszka Strączek, Kamil Szewczyk, Mateusz Stanek, Maria Papiernik, Karolina Piotrowska, Marcin Sołtys, Samborska Ilona, Dziedzic Aleksandra, Damian Gwiżdż, Agnieszka Olszówka, Agata Liszka, Martyna Płaziak, Paulina Piękoś, Anna Kawalec, Karol Furman, Jarosław Stawarz, Adrian Wójcik, Krystian Nowak. Łącznie wykonano ponad 30 prac, wszystkie eksponowano na wystawach szkolnych.

Szkolne ekspozycje zostały zorganizowane w lutym oraz maju. Pierwsza związana była z Konkursem Historycznymi i



została uzupełniona o prezentację pamiątek z I wojny. Druga ekspozycja majowa miała charakter rocznicowy – oddawała hołd poległym oraz przedstawiała dorobek uczniów realizujących projekt. Wystawa cieszyła się dużym zainteresowaniem społeczności szkolnej. Ponadto prace zamieszczano na tablicy Samorządu Uczniowskiego i gazecie klasy Va.

Uroczyste obchody rocznicowe – 7 maja w 93 rocznicę bitwy o Brzostek uczniowie wraz z nauczycielami zorganizowali Apel Poległych. Na czele Poczty Sztandarowej Szkoły Podstawowej w Brzostku oddaliśmy hołd poległym żołnierzom, na cmentarzach wojennych złożyliśmy kwiaty, zapaliliśmy znicze i modliliśmy się za zmarłych.



Przedstawione działania były dla uczniów i nauczycieli wspólną lekcją regionalizmu, patriotyzmu i interdyscyplinarnych działań. Pamiętamy, jako parafianie, że cmentarze to miejsca poświęcone.

Uczestnicy programu



Pedagog i wychowawca na miarę XXI wieku Sługa Boża Anna Jenke

(myśli na koniec roku szkolnego dla każdego rodzica, nauczyciela i katechety)

Kiedy kolejny rok szkolny dobiega końca, w sercu każdego wychowawcy rodzi się myśl o tym, jak minął bieżący rok, jak wyglądała praca dydaktyczna i wychowawcza wśród swoich podopiecznych. Każdy odpowiedzialny rodzic, nauczyciel i katecheta szuka nieustannie odpowiednich wzorców, na których mógłby się uczyć wychowywania młodego pokolenia. Myślę, że takim wspaniałym wzorem pedagoga, a zarazem głęboko wierzącego chrześcijanina jest osoba Anny Jenke, długoletniej nauczycielki i wychowawczynie jarosławskiej młodzieży – obecnie kandydatki na ołtarze.

Anna Jenke urodziła się 3 IV 1921 r. w Błazowej k. Rzeszowa. Szkołę średnią ukończyła w Jarosławiu. W czasie wojny i okupacji była czynnie zaangażowana w konspiracji, niosła pomoc wraz z innymi harcerkami - jeńcom, rannym i ludziom poszkodowanym. Dla dzieci najbiedniejszych zorganizowała akcję „kromka chleba”. Brała też udział w tajnym nauczaniu. W 1945 r. rozpoczęła studia w UJ, które ukończyła w 1950 r., uzyskując stopień magistra filologii polskiej. Od 1950 r. do końca życia, pracowała jako polonistka i wychowawczynie młodzieży szkół średnich w Jarosławiu. Jej praca pedagogiczna i wychowawcza przebiegała w bardzo trudnym okresie - w systemie stalinowskim. Wtedy to wykazała wielką odwagę w wyznawaniu prawd wiary, swej przynależności do Chrystusa i Kościoła. W tym też duchu wychowywała całe rzesze młodych pokoleń. Szczególną troską otaczała młodzież z tzw. marginesu społecznego i „dzieci ulicy”. Opiekowała się też biednymi, chorymi i samotnymi ludźmi. Wszystkim niosła pomoc moralną i materialną. Zmarła w Jarosławiu trawiona ciężką chorobą nowotworową - 15 II 1976 r.

Czuła się odpowiedzialna za krzewienie wiary i wartości chrześcijańskich wśród swoich wychowanków, często zagubionych, ukazując im jednocześnie sens życia i właściwy kierunek duchowego rozwoju. Będąc wzorem człowieczeństwa objawiającego się w miłości bliźniego, obok pomocy duchowej biednym, chorym i cierpiącym, wielu z nich ofiarowywała także pomoc materialną. Często mówiono o niej, że zapominając o sobie samej, żyła dla innych.

Na prośby wiernych, a zwłaszcza Towarzystwa Przyjaciół Anny Jenke w Jarosławiu, jak również Stowarzyszenia Ruch Kultury Chrześcijańskiej „Odrodzenie” w Rzeszowie, Biskup Przemyski zdecydował zainicjować jej proces beatyfikacyjny, który rozpoczął się 26 marca 1993 r.

Co Anna Jenke ma do powiedzenia swoim Rodakom, a już szczególnie wychowawcom? Towarzystwo jej imienia nie chce zachować się obojętnie wobec wydarzeń, które mają miejsce w naszej Ojczyźnie, jak nie byłaby obojętna ona sama, wszak w latach siedemdziesiątych, przed swoją śmiercią powiedziała: „*Bądźmy realistami i w ten sposób nie pocieszajmy siebie i nie rozgrzeszajmy. Za kilkanaście lat będą nas oceniać, jak nasze pokolenie wywiązało się z odpowiedzialności za dzisiejsze czasy, za dzisiejszą młodzież...*”.

Niestety, dzisiejsze czasy niosą nam zagrożenie fundamentów polskości przez programy edukacyjne i wychowawcze narzucone „z góry” i programy telewizyjne. Niosą zagrożenie kultury polskiej przez niszczenie polskich obyczajów, a wprowadzanie obyczajów obcych, niszczenie tradycji narodowych, niszczenie placówek kulturalnych. W wychowaniu propaguje się wzorzec europejski: oparty na filozofii „bez Boga”.

Apel do nauczycieli i wychowawców: Nie pozwólc, by na naszych oczach ginęła Ojczyzna! Nie pozwólc, by polskie dzieci nie umiały się poprawnie wysłowić pięknym językiem polskim, który przekazali nam znakomici pisarze, poeci! Nie pozwólc wyrugować z programów edukacyjnych imion polskich Bohaterów! Czynnie reagować na demoralizację młodzieży, płynącą z różnych źródeł!

Zauważa się, iż nauczyciele są dopingowani, a nawet zmuszani do zdobywania kwalifikacji - co z drugiej strony jest dobre, ale nie może to być kosztem wychowania dzieci i młodzieży.

Apel do rodziców: Całe nieszczęście, które idzie niezauważalnym krokiem - jak dotychczas - bazuje na nieświadomości dorosłych pokoleń. W szczególności Rodzice są odpowiedzialni przed Bogiem i historią za wychowanie swoich dzieci. Często są oni nieświadomi swoich praw i obowiązków. Na tej nieświadomości bazują różnego rodzaju manipulatorzy, a dzieci ponoszą nieodwracalne szkody.

Apel do samorządów: Członkowie samorządów nie mogą być marionetkami w rękach władzy wyższej, lecz winni być świadomi swojej roli i mądrze rozporządzać groszem społecznym. Samorządcom nie wolno bazować na nieświadomości ludzkiej.

Potrzeba przywódców: Istnieje potrzeba mądrych, wykształconych, budzących powszechne zaufanie Przywódców, by mogli wydzwignąć Polskę z zapaści moralnej i materialnej, by wskazywali na Ideały, bo jak powiedział nasz wieszcz narodowy Adam Mickiewicz: „Jeśli serca ludzkiego nie ogarnie jakiś wielki ideał, zaczniesz się ono nużyć w podłości”. Dziś jesteśmy świadkami, jak wielu młodych ludzi nurza się w podłości, jak wybiera drogę użycia, agresji. Nie ogarnął ich w młodym wieku jakiś ideał. Nie potrafili zachwycić się wartościami.

Apel samej Anny Jenke: „*Lecimy w przepaść i to z dużym przyspieszeniem. A nasza młodzież bawi się w seks i zamienia się w próchno. W życiu codziennym traktuje się te wielkie sprawy służące przekazywaniu życia - na poziomie przyjemnych igraszek, i tak bez troski i „naturalnie” jak umycie zębów czy wzięcie kąpieli higienicznej. Gdyby szła na kraj epidemia cholery, to przecież Służby Zdrowia zrobiłyby wszystko, by zapobiec epidemii, by osłabić ostrze uderzenia, by uodpornić ludzi. A MY TWARDKO ŚPIMY!* Trzeba nam wszystkim godnie, sumiennie wypełniać swoje zadania, byśmy mogli utrzymać się na tej ziemi jako Naród, co podkreślał wielki nasz Wychowawca - Prymas Tysiąclecia kard. Stefan Wyszyński. Oto Jego słowa: „*Naród polski utrzyma się na tej ziemi tak długo, jak długo będziemy mieli czyste matki i godne kobiety, jak długo w ognisku rodzinnym tlić będzie iskra Boża, która ogrzewa serca w miłości, uczyni porządku i ład*”.

O profesorce Annie Jenke z Jarosławia coraz głośniejsze, mimo że chciała przejść przez życie cicho i niezauważalnie. Przeszła przez nie dobro czyniąc i to jest powód, dla którego o Annie powinno się mówić głośno i dużo, aby w ten sposób pomóc wielu ludziom w pracy nad sobą, czy w pracy nad kształtowaniem innych, zwłaszcza tych, dla których poświęcała się ona sama - uczniów. Jest wzorem nie tylko dla nauczycieli, ale także dla każdego świeckiego katolika, który na serio odczytuje Ewangelię. Odważnie i jak przystało na harcerkę niosła Boga w pracę szkoły i środowisko. W wielkiej mierze spełniła oczekiwanie Soboru Watykańskiego, który położył wielkie nadzieje w katolikach świeckich, a którzy mają swoje konkretne zadania do spełnienia w Kościele.

Jan Paweł II tak powiedział o Annie Jenke: „*W Jej osobie może wiele wychowawczyń i wychowawców odnajdzie wzór dla swej pracy z młodzieżą współczesną. Duch Święty czuwa w Kościele i powołuje do świętości ludzi na aktualne czasy*”.

Szczególną troską otaczała młodzież z tzw. marginesu społecznego i „dzieci ulicy”. Opiekowała się też ludźmi biednymi, chorymi i samotnymi. Wszystkim niosła pomoc moralną i materialną. Na pytanie, skąd się bierze bezgraniczne do niej zaufanie młodzieży, zwłaszcza tej trudnej, odpowiedziała: Staram się oddzielić czynny od osoby. Jeżeli czynny jest zły, to je potępiam, ale broń Boże osobę. Ci, którzy ją znali, dali o niej piękne świadectwa. Mocą i siłą w wykonywanej pracy i całej działalności był dla niej sam Jezus Chrystus. Odnaczała się głęboką wiarą oraz nieprzeciętną miłością Boga i bliźniego. Na co dzień żyła Ewangelią. Boga wprowadzała w środowisko szkoły i wszędzie tam, gdzie eliminowano Go z życia. Przez to stała się autentycznym świadkiem Chrystusa - współczesnym świeckim apostołem.



XXIII ŚWIATOWE DNI MŁODZIEŻY - SYDNEY 2008



„Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie moc i będziecie moimi świadkami” (Dz 1,8)

W dniach 15-20 lipca br. będziemy świadkami kolejnych Światowych Dni Młodzieży pod przewodnictwem Ojca Świętego Benedykta XVI, które odbędą się w Sydney w Australii. Niestety nie możemy tam być z wielu powodów (koszt, odległość), ale duchem i wiarą będziemy na pewno towarzyszyć wszystkim ich uczestnikom. Przygotowując młodzież na ten czas Benedykt XVI skierował swe orędzie, w którym napisał m.in.: „*W drodze na Światowy Dzień Młodzieży 2008 rozważać będziemy prawdę o Duchu mocy i świadectwa, który daje nam odwagę, by żyć Ewangelią oraz żarliwość w jej głoszeniu. Jest więc czymś zasadniczym, by każdy z was młodych, w swojej wspólnotie i ze swoimi wychowawcami, mógł rozważyć prawdę o tym głównym Bohaterze historii zbawienia, którym jest Duch Święty, czyli Duch Jezusa.*” Jak każde poprzednie spotkanie, te również mają swoje logo i hymn, w refrenie którego słyszymy słowa: „*Przyjmijcie moc od Ducha Świętego. Przyjmijcie moc, by dla świata światłem być.*”

Pisze dalej: „*Już teraz, wsłuchując się nieustannie w słowo Bóże, wzywajcie, Drodzy Młodzi, Ducha Świętego, Ducha miłości i świadectwa, ababy uczynił was zdolnych głosić bez obawy Ewangelię aż po najdalsze krańce ziemi.*”

Papież wskazuje osobę Jezusa Chrystusa jako fundament życia w prawdzie oraz osobę Ducha Świętego jako źródło mocy wyzwalającej człowieka do życia w

prawdzie, miłości i autentycznym świadectwie.

Program tegorocznych Światowych Dni Młodzieży przewiduje od 15 lipca: otwarcie i koncert powitalny, następnie katechezy, festiwale i spotkania modlitwne. Przyłot i powitanie Ojca Świętego nastąpi 17 lipca. Dzień później Droga Krzyżowa, a następnie nocne czuwanie i spotkanie z Papieżem. Uroczysta Eucharystia będzie miała miejsce 20 lipca pod przewodnictwem Benedykta XVI, która zakończy kolejne ŚDM.

Historia Dni Młodzieży

Światowe Dni Młodzieży zapoczątkował Sługa Boży Jan Paweł II. W 1984 w Niedzielę Wielkanocną przekazał on młodzieży Krzyż Nadzwyczajnego Roku Świętego. Rok później ogłosił ustanowienie Światowych Dni Młodzieży. Tak rozpoczęło się tzw. pielgrzymowanie młodych przez ziemię. Kolejne lata to już ŚDM w poszczególnych krajach mające swe hasła. Przypomnijmy:

- 1986. I ŚDM (w diecezjach) „Abyście umieli zdać sprawę z nadziei, która jest w was” (1P 3, 15).
- 1987. II ŚDM (Buenos Aires) „Myśmy poznali i uwierzyli miłości, jaką Bóg ma ku nam” (1J 4, 16)
- 1988. III ŚDM „Zróbcie wszystko cokolwiek wam powie” (J 2, 5).
- 1989. IV ŚDM (Santiago de Compostella) „Jam jest Drogą i Prawdą, i Życiem” (J 14, 6).
- 1990. V ŚDM (w diecezjach) „Ja jestem krzewem winnym, wy - latoroślami” (J 15, 5)
- 1991. VI ŚDM (Częstochowa) „Otrzymaliście Ducha przybrania za synów” (Rz 8, 15).

- 1992. VII ŚDM (w diecezjach) „Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię” (Mk 16, 15)
- 1993. VIII ŚDM (Denver) „Ja przyszedłem po to, aby (owce) miały życie i miały je w obfitości”. (J 10, 10)
- 1994. IX ŚDM (w diecezjach) „Jak Ojciec mnie posłał, tak i Ja was posyłam” (J 20, 21).
- 1995. X ŚDM (Manila) „Jak Ojciec mnie posłał, tak i Ja was posyłam” (J 20, 21).
- 1996. XI ŚDM (w diecezjach) „Panie, do kogoż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego” (J 6, 68).
- 1997. XII ŚDM (Paryż) „Nauczycielu, gdzie mieszkasz? Chodźcie, a zobaczycie” (J 1, 38-39)
- 1998. XIII ŚDM (w diecezjach) „Duch Święty, On was wszystkiego nauczył” (J 14, 26)
- 1999. XIV ŚDM (w diecezjach) „Ojciec was miłuje” (J 16, 27)
- 2000. XV ŚDM (Rzym) „A słowo stało się Ciałem i zamieszkało wśród nas” (J 1, 14).
- 2001. XVI ŚDM (w diecezjach) „Jeśli kto chce iść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech co dnia bierze krzyż swój i niech Mnie naśladuje” (Łk 9, 23)
- 2002. XVII ŚDM (Toronto) „Wy jesteście solą dla ziemi... Wy jesteście światłem świata” (Mt 5, 13-14)
- 2003. XVIII ŚDM (w diecezjach) „Oto Matka twoja” (J 19, 27)
- 2004. XIX ŚDM (w diecezjach): „Chcemy ujrzeć Jezusa” (J 12, 21).
- 2005. XX ŚDM (Kolumbia) „Przybyliśmy oddać Mu pokłon” (Mt 2, 2).
- 2006. XXI ŚDM (w diecezjach): „Twoje słowo jest lampą dla moich stóp i światłem na mojej ścieżce” (Ps 119, 105)
- 2007. XII ŚDM (w diecezjach): „Abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem” (J 13, 34)
- 2008. ŚDM (Sydney) „Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie moc i będziecie moimi świadkami” (Dz 1,8)

Pielgrzymkowe zamyślenia młodych

Maryja wskazuje drogę



Od pierwszych wieków istnienia Kościoła nie tylko pisano traktaty, ale i malowano obrazy wyrażające prawdy teologiczne. Tak powstawały **ikony**, nazywane milczącą teologią.

Ojcowie i doktorzy Kościoła zapelniali pismem zwoje pergaminu i karty papieru, a malarze teologowie kładli farby na deski i płótna. „*To, co Biblia ujęła w słowa, ikona pokazuje farbami i dla nas uobecnia* – nauczał sobór w Konstantynopolu w 869r.

Ikony nie są dziełami estetycznymi. Są formą zapisu. Są czytane... Język symboli wyraża prawdy wiary i służy pouczeniu ludzi oraz wzniesieniu ich ducha ku Bogu. Symbolika ikonograficzna ma pomóc w otwarciu serc na prawdy zbawcze ukazane linią, kształtem i barwą, ma pomóc w przekroczeniu progu, za którym odnajdujemy świat mistyki i kontemplacji Nieogarnionego, Niewypowiedzianego, Niewyobrażalnego.

Ikona jest księgą wiary, towarzyszką życia, największą świętością przekazywaną z pokolenia na pokolenie. Dla wielu krajów jest najcenniejszym skarbem narodowym.

Istnieje wiele ikon maryjnych, bo Matka Boża to jeden z ulubionych tematów tego rodzaju malarstwa. Ikony maryjne otaczane są

wielką miłością, gdyż wizerunek Maryi jest bliski sercu każdego. Przedstawia on Ją na różne sposoby: Jako modlącą się Orantkę, jako tulącą do policzka Dziecię, jako trzymającą na kolanach nauczającego Jezusa. Ten ostatni typ ikony nazywamy **Hodegetrią** – **Wskazującą Drogę**. Tak przedstawiona Maryja jest patronką błędzących i wędrowców – a przede wszystkim tych, którzy idą naprzód w pielgrzymce wiary. Maryja nie zasłania sobą postaci Chrystusa – lecz milczącym gestem wskazuje na swego Syna, który z tronu jej kolan naucza i błogosławi. Czytamy tę ikonę i słyszymy głos Matki, która mówi: „*Jestem drogowskazem – ku Jezusowi, On jest Drogą Prawdą i Życiem. On ma słowa życia wiecznego. Patrzą Ci w oczy głęboko. Przyciągam spojrzeniem, ale nie do siebie. Chcę, abyś spojrzal na Jezusa. On Cię nauczy jak żyć. Zrób wszystko cokolwiek Ci powie...*”

Dziś najstojniejszą na świecie **Hodegetrią** jest ikona Matki Bożej Częstochowskiej. Wpatrują się w nią i wsłuchują miliony. W pielgrzymkowym szlaku starajmy się iść drogą wskazaną przez Maryję. Łatwo poznać czy na nią rzeczywiście weszliśmy... Wystarczy odpowiedzieć na pytanie: **Czy ta maryjna ikona, do której zmierzam, będzie dla mnie również miejscem spotkania z Chrystusem?**



Pozłaziskowe refleksje

MŁODOŚĆ, RADOŚĆ, ZABAWA, ZMAGANIE ZE SOBĄ, BIWAKOWE PRZYSMAKI, PIĘKNO PRZYRODY, MODLITWA, WSPÓLNOTA – to wartości, na poszukiwanie których, 30 kwietnia, z plecakami na plecach spod Zespołu Szkół wyruszyła grupa 36 młodych ludzi na ZŁAZISKO, czyli pieszą wędrowkę szlakami turystycznymi wśród przepięknej, budzącej się do życia wiosennej przyrody. Zostawili wygodę, komputer, miękkie łóżko, aby wyruszyć na spotkanie z przygodą. W grupie znaleźli się reprezentanci okolicznych miejscowości, a także dwie osoby z Tarnowca i Siostra Marinella – Włoszka, ze Zgromadzenia Córki św. Franciszka Salezego, pracująca w Brzostku. Wyruszyli spod Szkoły im. Jana Pawła II, aby uczcić Jego osobę i tak jak On wędrując przez wspaniałą, polską ziemię odpocząć i nasycić się cudowną przyrodą, odkrywając chwałę Stwórcy.

Trasa złaziska wiodła z Kleci przez Bukową do Kołaczyc. Drugi dzień wędrowaliśmy przez Liwocz, pasmem Brzanki do Wisowej. Trzeci dzień pokonaliśmy dalszy odcinek szlaku do miejscowości Jodłówka Tuchowska. Kolejny dzień trasa wiodła już do Tuchowa, do Sanktuarium Matki Bożej. Tu zebrały się wszystkie

grupy, łącznie 150 osób – ludzi młodych i po wspólnej Mszy świętej spotkali się przy ognisku. Ostatni dzień to niedziela, był to dzień zakończenia złaziska i powrotu do domów.

Trasa ubiegała w bardzo radosnej atmosferze, wszyscy szybko się ze sobą zaprzyjaźnili i zgrali do tego stopnia, że nie chcieli nawet spać w nocy tylko gadać do rana. Mimo, że plecaki z dnia na dzień wydawały się coraz cięższe, a górkę coraz bardziej strome, nie brakowało radości, figli i dobrej zabawy. Nie brakło też tradycyjnego złaziskowego żurku i sałatki owocowej, które w takich warunkach smakowały jeszcze bardziej niż zwykle. Każdy dzień zaczynaliśmy i kończyliśmy wspólna modlitwą, aby w refleksji i skupieniu dostrzec i podziękować za wszystko, co Pan Bóg nam przez te dni dawał. W każdym dniu uczestniczyliśmy także w Eucharystii odprawianej nieraz w warunkach turystycznych, połączonej z głosnym słowem Bożym, które łatwiej wpadało do głowy odświeżonej czystym, wiosennym powietrzem.

Najważniejsi jednak na złazisku są ci, którzy je tworzą, a więc młodzi ludzie. Każdy z nich wносił w naszą grupę wiele radości, wspaniałych, nieraz zwariowanych pomysłów, dzięki czemu złazisko głęboko zapadnie w



Nie każdemu było lekko

pamięci uczestników.

Mam taką nadzieję, że każdemu uczestnikowi udało się w tych dniach spotkać Boga w pięknie przyrody i w pięknie duszy drugiego człowieka, z którym przyszło mu wędrować do Tuchowa.

Swoistym hitem złaziskowym stała się piosenka zespołu „40i30 na 70”, której słowa ciągle brzmią w uszach uczestników:

*Jest takie miejsce na ziemi, którego nie ma na mapie, dlatego nie ma mnie tam...
Jest takie miejsce na ziemi, którego nie ma na mapie, nigdy nie dojdiesz tam sam...*

Przygotowanie złaziska wiąże się także z załatwieniem wielu spraw i formalności, dlatego szczególne wyrazy wdzięczności należą się dla tych, którzy pomogli zorganizować ten piękny czas dla młodzieży: Dyrekcji Zespołu Szkół im. Jana Pawła II w Kleciach, Dyrekcji Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Kołaczycach, dyrekcji Publicznej Szkoły Podstawowa nr 3 w Jodłowej, Piekarni „Kołacz” z Kołaczyc i Pani Kazimierze Staniszewskiej.

Następne złazisko już we wrześniu prawdopodobnie do Sekowej k/Gorlic. Po złazisku dość spontanicznie powstała „złaziskowa klasa” na portalu internetowym Nasza-klasa www.nasza-klasa.pl/school/134411/24. Można tam trochę pooglądać i poczytać o przeżyciach uczestników.

ks. S. Zagórski



Uczestnicy złaziska na starcie

„Powierz się Matce” – brzosteckie pielgrzymowanie

*... Jeśli masz chwile smutne w swym życiu
Powierz się Matce
Kiedy rozpacz rozpiera twe serce
Ofiaruj się Jej
Matce, która pod krzyżem stała
Matce, która się z Synem żegnała
Która uczyć cię będzie pokory
Cierpienie znieść ci pomoże...*

Słowa tej pieśni pielgrzymkowej towarzyszyły parafialnej pielgrzymce w dniu 10 maja 2008 roku. Na trasie znalazły się znane sanktuaria: Leśniów, Gidle, Święta Anna i przede wszystkim Jasna Góra. Śpiewem, modlitwą, udziałem we Mszy Świętej, 62 osoby wielbiły Boga i Matkę Najświętszą. Liczne intencje, modlitwy, wpis do wystawionych ksiąg dziękczynnych w każdym sanktuarium pozwalają domyślać się, iż jak zawsze pielgrzymi u Maryi szukają duchowego wsparcia.

Dali temu wyraz podczas Mszy Świętej u stóp Leśniowskiej Patronki Rodzin, a także



Leśniowska Patronka Rodzin

odwiedzając Gidle. Matka Boża w Gidlach cieszy się sławą „Cudownej Lekarki”. Dawniej mówiło się nawet, że na Jasnej Górze Matka Boża jest lekarką dusz (nawrócenia), a w Gidlach – lekarką ciał.

W Świętej Annie pielgrzymi mieli możliwość pokłonić się Rodzicielce Matki Najświętszej, a także zwiedzić zabytkowy (odnawiany obecnie) przyklasztorny kościół, którego początki sięgają 1384 roku.

Jasna Góra przywitała brzosteckich pielgrzymów wspaniałą pogodą, tłumem polskich i zagranicznych pątników. Przez 3 godziny mieli możliwość obcowania z Częstochowską Panią, mogli poczuć atmosferę towarzyszącą tam każdemu pielgrzymowi. Są to na pewno indywidualne doznania, jednak głęboko zapadające w duszę człowieka – katolika.

W imieniu Wszystkich pielgrzymów dziękujemy za obecność wśród nas Proboszczowi naszej parafii ks. dr Janowi Cebulakowi. Bóg zapłać za Mszę świętą w naszej intencji i za wspólną modlitwę. Szczęść Boże.

Organizatorzy pielgrzymki.

Czcigodny Księżu Proboszczu,

Z okazji imienin serdecznie życzymy, żeby codziennej kapłańskiej posłudze Księdza towarzyszyła opieka Boża i ludzka wdzięczność za czynione dobro.

Niech wielki Patron uprasza siłę, zdrowie i dobre samopoczucie, a Serce Jezusa pełne miłości będzie źródłem wszelkich potrzebnych łask.

Życzą

członkowie Akcji Katolickiej

Wieczór Jadwiżański

21 maja br. uczniowie Gimnazjum w Brzostku wzięli udział w kolejnym już „Wieczorze Jadwiżańskim”, który odbył się w kościele uniwersyteckim p.w. św. Królowej Jadwigi w Rzeszowie przy ul. Rejtana. Jest to spotkanie środowisk szkolnych noszących imię tej wielkiej polskiej Świętej Królowej. Idea tego rodzaju potkań zrodziła się dwa lata temu. Co miesiąc są zapraszane grupy uczniów ze szkół jadwiżańskich. Celem takich spotkań jest wspólna modlitwa, dzielenie się swymi umiejętnościami teatralnymi i przede wszystkim czerpanie wzorców ze skromnego, prostego i pełnego miłości życia Królowej Jadwigi. Po Mszy św. nasi gimnazjaliści ubrani w stroje epokowe z końca XIV wieku przedstawili program ukazujący godne naśladowania fakty z życia św. Jadwigi. Występy zostały przyjęte przez widzów z wielkim uznaniem.



Dekanalne rozgrywki ministrantów i lektorów w piłce nożnej w Kołaczycach

PRZYGOTOWANIE I PRZEŻYCIE SAKRAMENTÓW ŚWIĘTYCH CHRZEST

ZASADY UDZIELANIA CHRZTU ŚWIĘTEGO

1. Sakrament chrztu św. udzielany jest w naszej parafii w niedzielę na Mszy św. o godz. 11.30. W sytuacjach wyjątkowych chrzest może być udzielony w innym czasie.
2. Zgłaszając dziecko do chrztu św. w kancelarii parafialnej należy:
 - Przynieść akt urodzenia dziecka z USC
 - podać datę ślubu kościelnego rodziców
 - podać dane rodziców dziecka: imiona i nazwiska, nazwisko rodowe matki, daty urodzenia, imiona i nazwiska ich rodziców, adres zamieszkania
 - podać dane rodziców chrzestnych: imiona i nazwiska, daty urodzenia oraz adresy zamieszkania.
3. Pouczenie oraz katecheza chrzcielna odbywa się przy okazji zapisu dziecka do chrztu św.
4. Rodzice chrzestni spoza parafii Brzostek winni przedłożyć w dniu chrztu św. zaświadczenie od proboszcza własnej parafii informujące o tym, że są praktykującymi katolikami.
5. W dniu chrztu św. należy przybyć do kościoła ok. 10 minut przed rozpoczęciem Mszy św. i zająć miejsce w pierwszych ławkach.
6. Należy przynieść z sobą świecę chrzcielną oraz białą szatę dla dziecka.
7. Przed chrztem zarówno rodzice (o ile stan prawny im na to pozwala), jak i rodzice chrzestni powinni przystąpić do spowiedzi.
8. W czasie Mszy św. należy przystąpić do Komunii św. Dobrze jest ofiarować tę Komunię św. w intencji nowo ochrzczonego dziecka.
9. Po zakończonej Mszy św. bądź obrzędzie, rodzice dziecka i rodzice chrzestni udają się do zakrystii celem dopełnienia formalności i odbioru świadectwa chrztu świętego.

O RODZICACH CHRZESTNYCH:

Do funkcji chrzestnego może być dopuszczony ten, kto:

1. Jest wyznaczony przez przyjmującego chrzest albo przez jego rodziców, albo przez tego, kto ich zastępuje, a gdy tych nie ma, przez proboszcza lub szafarza chrztu, i posiada wymagane do tego kwalifikacje oraz intencję pełnienia tego zadania.
2. Ukończył 16 lat, chyba, że biskup diecezjalny określił inny wiek, albo proboszcz lub szafarz jest zdania, że służna przyczyna zaleca dopuszczenie wyjątku.
3. Jest katolikiem, bierzmowanym i przyjął już sakrament Eucharystii oraz prowadzi życie zgodne z wiarą i odpowiadające funkcji, jaką ma pełnić.
4. Jest wolny od jakiegokolwiek kary kanonicznej.
5. Nie jest ojcem lub matką przyjmującego chrzest.
6. Ochrzczonego, który nie jest katolikiem (prawosławnym, protestantem) może być dopuszczony, ale tylko razem z chrzestnym katolikiem.

cdn

KRONIKA DUSZPASTERSKA

od 16. 04. 2008 do 08. 06. 2008



Z radością zawiadamiamy, że w ostatnim czasie następujące dzieci otrzymały Sakrament Chrztu Świętego:

Brzostek:

1. Igor Dominik Piesyk

Klecie

1. Weronika Angelika Leśniak

Módlmy się za te dzieci, aby wzrastały w wierze dla chwały Boga i Kościoła powszechnego.

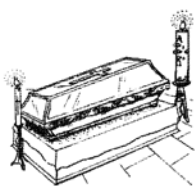
Sakramentalny związek małżeński zawarli:



Brzostek

1. Bogusław Robert Piróg i Beata Czekaj

Niech dobry Bóg napelni tych małżonków odpowiedzialną miłością, która wszystko przetrzyma.



Ze smutkiem informujemy, że z naszej wspólnoty parafialnej odeszli ze znakiem wiary do wieczności:

Brzostek

1. 05.05. + Augustyn Kamiński, lat 75
2. 06.05. + Józef Zięba, lat 52
3. 12.05. + Aleksander Czechowski, lat 81

Klecie

1. 20.04. + Maria Sergiel, lat 86
2. 13.05. + Zofia Nawracaj, lat 71

Dobry Jezu, a nasz Panie, daj im wieczne spoczywanie.

Krótko

- 18.04. Opiekunowie Szkolnych Kół Caritas działających w naszej parafii (Szkoła Podstawowa, Gimnazjum, Zespół Szkół) wzięli udział w szkoleniu w diecezjalnym ośrodku Caritas w Myczkowcach
- 28.04. Przeżywaliśmy tzw. Dni Krzyżowe (litanie minores) przed Uroczystością Wniebowstąpienia Pańskiego (do 30.04.). Są to stare, sięgające V wieku dni modlitw o urodzaje, o zachowanie ludzi i plonów od klęsk żywiołowych oraz o błogosławieństwo Boże w pracy. W tych dniach wierni udają się w procesji do krzyża, przy którym odprowadzane są modlitwy błagalne. W czasie procesji śpiewa się Litanię do Wszystkich Świętych. W naszej parafii w poniedziałek procesja przeszła do kaplicy w Kleciach, we wtorek do Krzyża Jubileuszowego, a w środę wokół cmentarza.
- 30.04. Ponad 30-osobowa grupa młodzieży wyruszyła na pieszą wędrowkę do Sanktuarium Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Tuchowie, która potrwa do 4 maja. Wyjście to zorganizował ks. Stanisław w ramach „złaziska” KSM-u.
- W 217 rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja, o godz. 14.00 ks. Proboszcz odprawił Mszę świętą w intencji Ojczyzny z udziałem Poczłtów Sztandarowych, przedstawicieli Wojska, Policji i Straży Pożarnej. Następnie wszyscy przemaszzerowali do miejsc pamięci narodowej, aby złożyć wiązanki kwiatów. Na zakończenie uczniowie Szkoły Podstawowej w Brzostku przedstawili okolicznościowy program patriotyczny.
- 03.05. Uroczystość Matki Bożej Królowej Polski. Święto Narodowe w rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Modliliśmy się w intencji naszej Ojczyzny prosząc Maryję – Królową o opiekę.
- 10.05. Parafialna pielgrzymka autokarowa do Sanktuariów Maryjnych na Jasnej Górze w Częstochowie, a także w Leśniowie oraz w Gidlach.
- 11.05. Dzieci z klas trzecich przeżywały pierwszą rocznicę przyjęcia I Komunii Świętej. Pod opieką pań Katechetek przeżyły uroczystą Eucharystię i przyjęły Pana Jezusa odnawiając swe przyrzeczenia komunijne i polecając się opiece Matki Bożej.
- 17.05. Drugoklasiści przystąpili po raz pierwszy do sakramentu pokuty. W Kołaczycach odbyły się dekanalne eliminacje ministrantów i lektorów w piłce nożnej. Nasza drużyna zajęła czwarte miejsce.
- 18.05. Uroczystość Pierwszej Komunii Świętej. 71 uczniów klas drugich ze Szkół Podstawowych w Brzostku i w Nawsiu Brzosteckim po raz pierwszy uczestniczyły w pełni w Eucharystii. Przygotowywali je ks. Józef i pani katecheta Marzena.
- 21.05. Dzieci pierwszokomunijne wyjechały na pielgrzymkę dziękczynną do Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Łagiewnikach. Uczniowie Gimnazjum w Brzostku po raz kolejny wzięli udział w „Wieczorze Jadwizańskim” w Rzeszowie. Po łacińskiej Eucharystii występując w strojach epokowych przedstawili program o św. Jadwidze Królowej.
- 22.05. Uroczystość Bożego Ciała. W tym roku przy Zespole Szkół w Nawsiu Brzosteckim została odprawiona uroczysta Eucharystia, a po niej wyruszyła procesja z Najświętszym Sakramentem do czterech ołtarzy na trasie w kierunku Brzostku. Przy udziale pocłtów sztandarowych OSP i miejscowych szkół, udział wzięła bardzo liczna grupa parafian dorosłych, młodzieży oraz dzieci nawet te najmłodsze dzwoniąc i syjąc kwiaty.
- 24.05. W Rzeszowie odbył się Zjazd Diecezjalnego KSM-u. Naszą parafię reprezentowali Paweł S. i Dorota M.
- 29.05. Zakończenie Oktawy Bożego Ciała. Po Mszy św. i nabożeństwie majowym przeszła wokół kościoła procesja z Najświętszym Sakramentem. Następnie odbyło się tradycyjne poświęcenie wianków, błogosławieństwo dzieci i rozdanie słodkich upominków.
- 01.06. Ochotnicza Straż Pożarna w Nawsiu Brzosteckim przeżywała jubileusz 100-lecia swego istnienia. Najpierw Mszę św. połową celebrował kapelan Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Rzeszowie st. kpt. ks. Jan Krynicki wraz z ks. Proboszczem i rodakiem ks. Stanisławem Szczepanikiem. Następnie poświęcono nowy sprzęt strażacki i odznaczono zasłużonych strażaków. Jubileusz zakończyła zabawa taneczna pod gołym niebem.
- 08.06. W przeddzień liturgicznego wspomnienia św. Jadwigi Królowej nasi gimnazjaliści reprezentowali brzostecką szkołę w uroczystości przekazania relikwii tej Świętej w kościele uniwersyteckim w Rzeszowie.

ks. Andrzej Turoń

ŻYWOTY ŚWIĘTYCH

17 lipca
JADWIGA

germ. hadu- i -wig - obie części znaczą: walka



Św. Jadwiga, królowa. Urodziła się 18 lutego 1374 r. jako córka Ludwika, króla Węgier i Polski, oraz Elżbiety Bośniackiej. Po ojcu odziedziczyła tron Polski. W wieku 10 lat została koronowana 16 października 1384 r. Ze względów dynastycznych w wieku 4 lat została zaręczona z Wilhelmem, synem cesarza Leopolda. Ustalenia te anulowano. Jednak Wilhelm pojawił się w Krakowie, pragnąc poślubić Jadwigę.

Mimo życzliwości i uczucia, jakim darzyła go młodzianka królowa, musiał jednak opuścić Kraków. W związku z zaistniałą sytuacją polityczną, a także wobec dalekosiężnych planów polskich rozważano możliwość unii Polski z Litwą. Stała się ona faktem dzięki małżeństwu królowej Jadwigi z Władysławem Jagiełłą, wielkim księciem Litwy. Ceremonia zaślubin, poprzedzona chrztem Jagiełły (15 lutego), odbyła się w katedrze królewskiej 18 lutego 1386 r. Jadwiga miała wtedy 12 lat, a Jagiełło 35. Królowa stała się sprawczynią i uczestniczką chrystianizacji Litwy. Biorąc czynny udział w rządzeniu państwem, prowadziła głębokie życie religijne. Wojciech Jastrzębiec, arcybiskup gnieźnieński, który przez pewien czas był kanclerzem królowej, zapisał: „Z doświadczenia wiemy, że spełniała przeróżne uczynki miłosierdzia, cierpliwości, postów, czuwała oraz innych niezliczonych dzieł pobożnych.” Poprzez akt fundacyjny i testamentalny zapis na rzecz Akademii Krakowskiej uchodzi za współzałożycielkę Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Zmarła, wkrótce po połogu, 17 lipca 1399 r. w Krakowie. 8 czerwca 1979 r. w katedrze na Wawelu Jan Paweł II odprawił po raz pierwszy Mszę św. ku czci błogosławionej królowej Jadwigi, wynosząc ją tym samym na ołtarze. Kanonizował ją w 1997 r.

“Przy budowie kościoła NMP na Piasku, który istnieje do dziś, królowa Jadwiga sama doglądała robót. Pewnego dnia Jej czujne oko dojrzało kamieniarza, który był smutny i robota <leciała mu z rąk>. Kiedy zapytała o powód, odpowiedział, że w domu zostawił ciężko chorą żonę, boi się, że go zostawi z drobnymi dziećmi, a nie ma pieniędzy na lekarza. Królowa, nie namyślając się, oderwała ze swego bucika złotą klamrę, wysadzaną drogimi kamieniami, i oddała robotnikowi, aby opłacił lekarza. Nie zauważyła tylko, że stopę położyła na kamieniu oblanym wapnem. Odbity ślad bucika wdziały kamieniarz obkulił dokoła i wraz z kamieniem wmurował w zewnętrzną ścianę świątyni. Do dzisiaj można go oglądać.” Wincenty Zaleski, “Święci na każdy dzień”.

W ikonografii św. Jadwiga przedstawiana jest w stroju królewskim. Jej atrybutem są buciki.

24 sierpnia
BARTŁOŚMIJ

aram. Bar-Tholomai - syn Tolmy lub syn oracza.

Św.

Bartłomiej, Apostoł (+ I w.). Pochodził z Kany Galilejskiej. Wymieniają go Ewangelie synoptyczne.



Św. Jan Ewangelista nazywa go Natanaelem. Jezus powołując go powiedział o nim: “To prawdziwy Izraelita, w którym nie ma podstęp” (J 1,47). Późniejsze komentarze utożsamiają Natanaela z Bartłojem. Na stronach Nowego Testamentu występuje po raz drugi nad Jeziorem Galilejskim, gdy apostołom ukazał się zmartwychwstały Chrystus (J 21,2). Św. Bartłomiej-Natanael jest m. in. patronem Armenii, Fermo, Frankfurtu nad Menem, Maastricht; introligatorów, garbarzy rybaków, rzeźników.

W ikonografii św. Bartłomiej jest przedstawiany w długiej tunice, przepasanej paskiem, czasami z anatomiczną precyzją jako muskularny mężczyzna. Bywa ukazywany ze ściągniętą z niego skórą. Jego atrybutami są: księga, nóż, zwój.

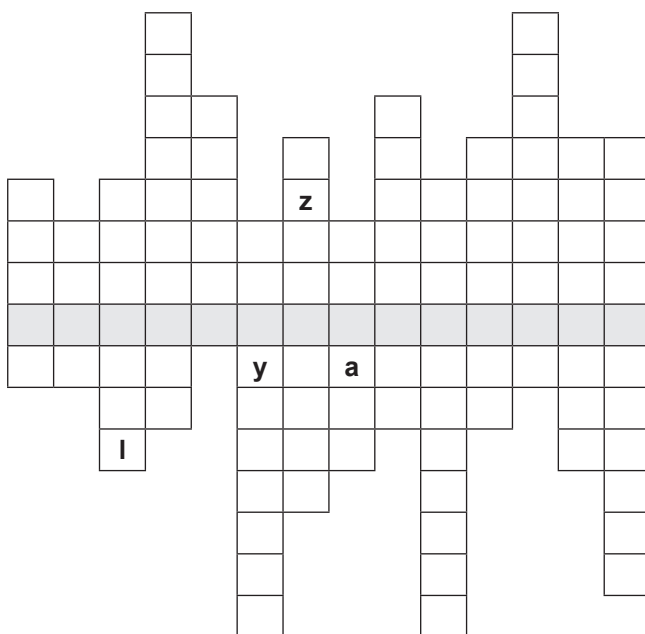
Umiesz posługiwać się skrótami w Piśmie Świętym?

KRZYŻÓWKA

Rozwiąż krzyżówkę.

Odpowiedzi na pytania wpisuj **pionowo** (trzeba znaleźć odpowiednią kolumnę). W zaznaczonym **poziomym** wierszu odczytasz rozwiązanie. Otrzymane hasło wpisz **na kuponie**, wypełnij go, wytnij i przynieś do ks. Andrzeja najpóźniej **do 18 czerwca**. Spośród prawidłowych odpowiedzi wylosowane będą **trzy nagrody**.

Powodzenia!



Komu urodził się syn Jered (Rdz 5,15)
Syn Amminadaba (Lb 2,3)
Kto popuszczał swoje osiedla (Sdz 20,14)
Kto poszedł na spotkanie (2Krl 8,9)
Syn Asahela (Ezd 10,15)
Król Judzki (Jer 26,19)
Kto przemawiał (Oz 13,1)
Gdzie wszedł Jezus (Mt 8,5)
Kto zebrał się u Jezusa (Mk 6,30)
Co było odsunięte (Łk 24,2)
Kto zapytał Jezusa (J 18,19)
Kto zabrał głos (Dz 15,13)
Kto mówi otwarcie (1Tm 4,1)
W greckim języku ma imię (Ap 9,11)

KUPON

.....
rozwiązanie

.....
imię i nazwisko

.....
adres

.....
szkoła i klasa

Uroczysty dzień komunii



Kl. II A: Bachara Sebastian, Berek Aleksandra, Cisoń Szymon, Drechny Wiktoria, Gwizdź Natalia, Kamiński Piotr, Kapala Rafał, Kociuba Katarzyna, Kula Natalia, Lejkowski Łukasz, Michońska Urszula, Nowicka Aleksandra, Owsiak Natalia, Sokolowska Marzena, Sokolowska Wioletta, Sowa Mateusz, Staniszevska Karolina, Surdel Aneta.
Wychowawca - Ewa Foryś, katecheta - ks. Józef Buczyński



Kl. II B: Chodur Kamila, Czech Natalia, Dziedzic Kamil, Dziedzic Michał, Fijolek Małgorzata, Foryś Aleksandra, Kawalec Zofia, Komisarz Patrycja, Macko Magdalena, Michoński Mateusz, Pruchnik Jan, Rogowski Patryk, Rola Weronika, Sobczyk Mateusz, Surdel Aleksandra, Szarek Dominik, Szela Magdalena, Wołowicz Jakub.
Wychowawca - Elżbieta Parat, katecheta - ks. Józef Buczyński



Kl. II C: Borowiecki Mariusz, Balsa Grzegorz, Czajka Patryk, Czeka Filip, Dzedzie Marzena, Golec Natalia, Grygiel Grzegorz, Hunia Jaromir, Lechwar Karina, Opiela Hubert, Piękoś Patrycja, Plaziak Patrycja, Rams Albert, Rączka Dominik, Synowiecka Patrycja, Szymański Kacper, Wojdyła Julianna, Zięba Konrad, Kowalczyk Klaudia.
 Wychowawca - Małgorzata Tomaszewska, katecheta - ks. Józef Buczyński



S. P. Nawsie Brzostek Kl. II: Fryc Maria, Grygiel Jakub, Grygiel Sylwia, Józefczyk Beata, Kalina Krzysztof, Kurek Wioletta, Łącki Damian, Ogrodnik Piotr, Przywara Patrycja, Rogaczewski Szymon, Składanowski Piotr, Spicha Joanna, Storc Dawid, Wilusz Aleksandra, Zięba Konrad, Zima Magdalena, Żydek Agata.
 Wychowawca - Cecylia Balasa, katecheta - Marzena Grygiel